

Lanberry, Taniec z ogniem

Długa kolejka, ludzi tłum
Tacy nieumalowani
Czekają jak na jakiś cud
Latami

Na wejściu smutny pan
Sprzedawca marzeń
Wie, że ma ich tam
Na zawołanie
Już za momencik szansę ktoś dostanie

I tak niepozornie
Zaczną się gubić w sobie

Nowy świat na horyzoncie
Jesteś tu tylko gościem
To, co widzisz bywa za mocne

Ten świat to taniec z ogniem
Tu błysniesz, a tam spłoniesz
Wiem, bo sama miałam podobnie

Przebrany tłum przywita cię
Po drugiej stronie lustra
A twoje imię błyszczy już na ustach

Pod ścianą stoi pan
Od tanich wrażeń
Za uszami ma
Niejedną gwiazdę
Obserwuj każdy jego ruch
To ważne

Nowy świat na horyzoncie
Jesteś tu tylko gościem
To, co widzisz bywa za mocne

Ten świat to taniec z ogniem
Tu błysniesz, a tam spłoniesz
Wiem, bo sama miałam podobnie

Nowy świat na horyzoncie
Jesteś tu tylko gościem
To, co widzisz bywa za mocne

Ten świat to taniec z ogniem
Tu błysniesz, a tam spłoniesz
Wiem, bo sama miałam podobnie